

NOWY

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 6 października 1914 r.

Cesarz austriacki do Papieża

Belgijczyk nad Berlinem.

Zamiary floty angielskiej.

Cesarz austriacki do Papieża.

PIOTROGRAD. „Russkoje Slovo“ donosi, jakoby cesarz Franciszek Józef odwołał się w liście osobistym do Ojca świętego Benedykta XV z prośbą o nawiązanie układów pokojowych.

Chelmszczyzna zrujnowana.

PIOTROGRAD (P. A. T.).—Gubernator chelmski donosi ministerjum spr. w wewnętrznych, opierając się na raportach wójtów i naczelników powiatów o straszliwych spustoszeniach dokonanych przez wojska austriackie w pow. tomaszowskim, biłgorajskim i zamojskim.

Ludność, pozbawiona dachu nad głową, żywności i zboża na zasiewy błaga o pomoc.

Gubernator prosi o udzielenie kredytu na zakup prowiantów i utworzenie skadów żywności.

Co zamierza flota angielska.

SZTOKHOLM. Pomimo oficjalnych zaprzeżeń, pogłoski o zamiarze floty angielskiej sforsowania Bełtów, łączących morze Niemieckie z Bałtykiem—krążą nieustannie.

Gazeta „Dages Nijhter“ zasięgnęła opinii wybitnych znawców prawa wojennego, którzy oświadczają, że jest to dopuszczalne.

Flota angielska, mająca na celu walkę z niemiecką, znajduje się obecnie i wejścia do Skategau. W okolicach Bełt spotykano na wywiadach łopodowce angielskie.

Podjazdówka na morzu.

BRMA. Holownik „Neukölln“ przychował do portu trzy statki handlowe angielskie, zatrzymane na morzu pod obcą flagą i wskutek tego skoniskowane.

Nifortunne posiłki.

LOIDYN (P. A. T.).—„Daily Telegraph“ donosi: Jak się okazuje, posiłki niemieckie, przysyłane z głębi Niemiecna prawie ostrzyli Niemiec-kie, podczas walk ostatnich nad Mozą zniósł całkowicie artyleria wojsk koalicyjnych.

W walkach tych artyleria niemiecka milczała.

Smiały napad lotnika belgijskiego.

CZESTOCHOWA. Agencja Wolfa z Berlina donosi pod datą 3 października:

Biplan belgijski, ominąwszy Berlin, ukazał się nad główną niemiecką stacją telegrafu iskrowego w Nauen i usiłował ją zniszczyć, lecz bezskutecznie. Z trzech rzuconych pocisków dwa wybuchły w polu i zrzuciły szkody bagatelne, trzeci wpadł do komina budynku gospodarczego w bezpośredniej bliskości urządzeń Antenne, lecz nie eksplodował wcale.

Ze względu na bezpieczeństwo pola naelektryzowanego dookoła wieży telegrafu, Niemcy nie ostrzelali aeroplanu.

Gałązka oliwna.

BERLIN. Miejscowy oddział międzynarodowej Ligi zbawienia (Heilsarmee) zwrócił się za pośrednictwem filji w Sztokholmie do belgijskiego oddziału Towarzystwa obrony praw człowieka z zapytaniem, czy dopuszczalną jest w tej chwili wymiana zdań, która by ułatwiła rządowi wojującym przystąpienie do pertraktacji pokojowych.

Belgijskie Tow. dało odpowiedź wymijającą, twierdząc, że cały naród belgijski ślepo zawierzył los kraju królowi i rządowi belgijskiemu.

Cenzura dzienników francuskich.

BERLIN. „B. Z. am M.“ donosi, że w Paryżu konfiskata dzienników jest na porządku dziennym. W prasie z tego powodu panuje rozgoryczenie na przesadnie ostrą cenzurę. Ludność zaś Paryża okazuje niepokój i zdradza nieufność do cenzurowanych depesz, pełnych wiadomości o tryumfach wojsk zaprzyjaźnionych.

Kronika.

(r) Część depesz dzisiejszych zacierpaliśmy z niedzielnej „Tschestochauer Militär Ztg.“, co tłumaczy tendencyjne oświetlenie wiadomości, do których należy odnieść się z rezerwą.

(k) Wojska niemieckie idą do Łodzi. Z dniem wczorajszym liczne kolumny wojsk niemieckich, stojących dotychczas w Bełchatowie i Wadławie, wyruszyły w kie-

runku Łodzi. Przednie strażnice tych kolumn dotarły do Rudy Pabjanickiej i Karolewa. Zajęto lasy okoliczne oraz obsadzono wojskiem szereg punktów na kolei obwodowej i fabryczno-łódzkiej.

(k) Posiłki austriackie w Piotrkowie. W sobotę d. 3 października do Piotrkowa przybyło koleją warszawsko-wiedeńską z Sosnowca 6 pociągów wojskowych z posiłkami wojsk austriackich.

(b) Aeroplan nad miastem. Wczoraj około godz. 5 po poł. ukazał się aeroplan, niewiadomej przynależności. Samolot szybował na znacznej wysokości, obserwując okolicę. Głównie jednak zajął uwagę lotnika, jak się zdaje, lasek miejski, w którym odbywa się wyrąbanie lasu, gdyż miejsce to okrążył parokrotnie, zniżając lot.

O zmierzchu z aeroplanu błysnęło światło reflektora, poczem odplynął on w stronę Pabjanic i zniknął.

Aeroplan był obserwowany przez tłumy publiczności.

(k) Brak artykułów żywnościowych wiejskich. Wobec krążących pogłosek o wkroczeniu do Łodzi wojsk niemieckich, oraz wobec zniszczenia mostów okolicznych, właścianie z dalszych okolic zaprzestali dowozić artykuły spożywcze wiejskie, nabiał, ziemniaki i drób, które z tego względu, zwłaszcza kartofle, nagle podskoczyły w cenie.

(s) Echa ratunku węgla na kolei kaliskiej. Jak nas poinformowano w centr. Kom. milicji obywatelskiej, na stacji kolei kaliskiej pozostawiono około 200 wagonów węgla, który w bardzo krótkim czasie zrabowała ludność miejscowa.

Wiadomość o tem, jakoby część węgla zwieziono do rozporządzenia komitetu milicji okazała się pozbawioną podstawy.

(d) Sprawy bankowe. Banki zajęte są po ogłoszeniu ostatniego ukazu o moratorium rozsyłaniem awizacji o płatności weksli, wystawionych pomiędzy 1 sierpnia a 8 września, które jak wiadomo, mogą być protestowane 8 października. Liczba płatnych w tym terminie weksli jest według zasięgniętych przez nas informacji, olbrzymia i dosięga tylko w jednym z tutejszych banków liczby przeszło 6000 sztuk, na ogólną sumę 1.200.000 rbl.

(d) W pogoni za opalem. Rozebrano zupełnie doskonale urządzone przy ulicy Brzezińskiej, w pobliżu cmentarza żydowskiego gęsiarnię, której budowa i urządzenie kosztowały około 10 tys. rubli.

(b) Przy ul. Zgierskiej w nocy rozebrano kuczkę.

(s) Wyręb lasu. Jak wiadomo, Komitet obywatelski otrzymał pozwolenie na wyręb lasów miejskich na potrzeby mieszkańców Łodzi.

Wycinanie lasów rozpoczęte będzie w tych dniach. Osiągnięte ztańd drzewo rozdzielane będzie mieszkańcom naszego miasta, podzielonym na trzy kategorie.

Kategoria pierwsza (najbiedniejsza) otrzymywać będzie po 2 i pół puda tygodniowo na rodzinę.

Kategoria druga—otrzymać może po bardzo niskiej cenie 3 pudy jednorazowo i wreszcie kategoria trzecia—rodziny względnie zamożne, oraz niektóre fabryki. Te ostatnie otrzymywać będą do 200 pudów drzewa miesięcznie, z warunkiem podziału otrzymanej ilości między robotników fabrycznych.

Komitet oblicza, że zapas drzewa z lasów miejskich wystarczy zaledwie na sześć tygodni.

(n) Nieuzasadniona nadwyżka. Elektrownia miejska ogłosiła, że na skutek drożyzny ogólnej (?) podwyższa cenę kilowatu zużytej elektryczności z 20 do 22 kop.

Taka nadwyżka wydaje nam się niesłuszną, gdyż elektrownia posiadać winna o tyle znaczne zapasy węgla, by obecne podniesienie cen nie wpłynęło na jej kalkulację wytwórcze.

Decyzja elektrowni jest tem dziwniejsza, że nadwyżkę ogłoszono nie od chwili bieżącej, lecz od 1 | 14 września, o czem wszakże należało zawiadomić konsumentów nierównie wcześniej, by mogli odpowiednio do wzrostu ceny przystosować swe potrzeby.

Wobec ogólnego zastoju ekonomicznego, sądzimy, że wysunięcie przez elektrownię precedensu nadwyżki jest nieuzasadnionem, tembardziej iż zarząd elektrowni dąży stale do zredukowania wydatków na utrzymanie personelu.

Wyjaśnienie tej sprawy ze strony zarządu elektrowni byłoby bardzo pożądanem.

(t) Jarmarki końskie. Prawie we wszystkich dawniej zajętych przez wojska austriacko-niemieckie osadach na słupach ogłoszeniowych i domach poprzyklejano z rozporządzenia władz niemieckich ogłoszenia o mających się odbyć w tych dniach jarmarkach końskich dla ułatwienia kupna koni dla wojska. Jarmarki wyznaczono narazie w czterech miastach gubernji piotrkowskiej a mianowicie; w Sosnowcu, Będzinie, Herbach i Gniazdowie.

(k) Z okolicy. W okolicy Łodzi i Szadku, wobec pogłosek o zbliżaniu się wojsk niemieckich, właścianie i koloniści pospieszili się z kopaniem ziemniaków. Z obawy konfiskaty przez furazerów wojskowych, kartofle umieszczono nie w kopcach, lecz pozakopywano w doły na polach, które następnie z wierzchu zaorano. Również i żyto powsypywano w beczki z plewami i zakopano w doły pod ziemię. Pospieszono się również z zasiewami oziminy które są już prawie ukończone.

